Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 28 CZERWCA. № 49 ROKU 1848.

Według odebranych urzędowych wiadomości w następujących miejscach gradobicia i burze zrządziły szkody.

W nocy z dnia 9 na 10 b. m. w ekonomji Wolbór przy nadzwyczajnéj burzy spadł powtórnie grad, którego ziarna dochodziły wielkości kurzego jaja i zniszczył do szczętu zboże w polach, jakoteż ogrody i łąki w wioskach do téj ekonomji należących, które pierwszego razu uniknęły téj klęski. Włościanie tameczni w skutku tego powtórnego gradobicia, wraz z swemi rodzinami i inwentarzami na cały rok żywności pozbawieni zostali.

W dniu 9 b. m. między godziną 4 i 5 tą z południa, powstała w mieście Sieciechowie burza z deszczem ulewnym i gradem, w skutku któréj wszystkie zasiewy w polach i ogrodach w połowie zostały zniszczone; nadto gwałtowny wicher obalił dwie stodoły, kilka kominów przewrócił i dachy pozrywał.

W dniu 19 b. m. w mieście Bolesławcu, deszcz ulewny połączony z gradem, zniszczył w zupełności zboża do mieszczan należące.

W nocy z dnia 19 na 20 we wsiach do gminy Studzianki w pow. Piotrkowskim należących, skutkiem gwałtownéj burzy dwukrotnie powstającéj, z gradem nadzwyczajnéj wielkości połączonéj, wszystkie zboża zniszczeniu uległy. W tejże nocy pomiędzy godziną 12, we wsi Łyskornia pow. Wieluńskim, grad dochodzący wielkości kurzego jaja, zupełnie wytłukł zboże i z ziemią go zmięszał, tak dalece, że nawet śladu nie pozostało iż w tém miejscu było siane.

W dniu 20 b. m. w dobrach Garno, skutkiem gradobicia wszystkie zboża znacznym szkodom uległy.

O ZŁOCIE.

(Ciąg dalszy.)

Z upadkiem mongolskiéj potęgi w krajach tych, wycieńczonych i wyludnionych przez krwawe wojny charakterystyczny przemysł, dobywanie drogich metalów, na nowo upadł i zupełnie zniknął; tylko podania o nim zostały w narodzie.

W początku XV wieku, znakomity murza Złotéj Ordy, *Strogonów*, przeszedł do Rossji, przyjął chrzest pod imieniem Spirydona, i osiadł w wołogodzkiéj gubernji nad rzeką Wyczegdą, gdzie urządził saliny. Strogonów wierzył szczerze w podania narodowe o bogactwach Syberji, i dla tego odłączywszy się od swoich jednowierców, którzy mieli jeszcze wielką w tych krajach przewagę, starał się zachować stosunki za pomocą handlu z sąsiedniemi zauralskiemi władcami, i chociaż późniéj wzięty do niewoli przez Tatarów, został zamordowany, synowie jego Jakób i Grzegórz osiedli już w Syberji i ustalili stosunki z półdzikimi krajowcami. Uzyskawszy oni przywiléj od cara Iwana Wasilewicza Groźnego na budowanie fortec i utrzymywanie na własny koszt wojska, zamierzyli podbicie Syberji pod berło Rossji, mając dla siebie zapewnione wielkie prerogatywy. Kolosalny majątek Strogonowów nastręczał im do tego środki (*). Wkrótce jednak obaj bracia umarli, i pozostały trzeci brat, Szymon przystąpił do wykonania familijnego zamiaru. Zebrawszy 5 do 600 Kozaków i 2 do 300 Tatarów Litwinów i Niemców, których wykupił z niewoli od Nogajców, poruczył wyprawę pięciu Rossjanom wygnanym na brzegi Wołgi, z których *Jermak* objął główne dowództwo. 1 sierpnia 1581 r. oddział wyruszył z terrytorium Strogonowów do Syberji i w przeciągu lat 3 pierwszy dał początek zawojowaniu Syberji, która pod następnem panowaniem, została zupełnie podbitą. U ludu wschodniéj Syberji, pomiędzy innemi istniało podanie, że kiedy w lasach tamecznych zjawi się *białe drzewo*, wtenczas kraj zostanie podbity pod berło *Białego Cara*; właśnie na początku XVII wieku niespodzianie zjawiła się w lasach nadbajkalskich brzoza, któréj tam do tego czasu, jak mówią, wcale nie było.

Podbicie więc Syberji nie cel polityczny spowodował, lecz zamiar osiągnienia znakomitych bogactw wszystkich trzech królestw natury, w które ten kraj tak hojnie jest uposażony.

Nie upłynęło pół wieku od czasu podbicia Syberji, a już poszukiwania złota i srebra gorliwie czynione były na całéj jéj południowéj przestrzeni. W połowie XVII wieku pierwsze otrzymano wiadomości od miejscowych zwierzchników, o istnieniu złotego i srebrnego kruszczu w górach Sajańskich i Jabłonowych. Zdarzało się, że we wnętrznościach zabitych ptaków znajdowano ziarnka złota, a w roku 1699 w okolicach Nerczyńska postrzeżono złoty piasek w legowisku suhaka. Pierwszy transport *złocistego srebra* z Nerczyńska do Moskwy nadszedł w r. 1711 (**), i od tego czasu zaczęto systematycznie wyrabiać srebro a późniéj i złoto. W Uralskich górach wykryto złoto w roku 1745, a pierwsze dobywania jego zaczynają się od r. 1754; w górach Altajskich odkrycie piasków złotodajnych przez familją Popowów nastąpiło w r. 1827, samo zaś wybieranie we dwa lata późniéj (***). Od podbicia Syberji, wydobywanie metalów rząd

(*) Podług Fletczera, posła Elzbiety królowéj angielskiéj w roku 1588, u Strogonowów, którzy oprócz wielkiego nieruchomego majątku mieli gotówki półtora miljona teraźniejszych rs.; na salinach w wołogodskiéj gubernji było 15,000 robotników, z których $^2/_3$ wolnego najętego ludu.

(**) Wydobywanie srebra rozpoczęło się od roku 1704, i w tymże roku do Moskwy z Nerczyńska odesłano na pierwszy raz 1 funt i 24 zołot. srebra.

(***) W Altaju zaczęto wyrabiać kruszec koło r. 1625 [(Encyklopedyczny dykcjonarz 1835 r. T. IV artykuł *Barnaul*). Podług urzędowych wiadomości, Demidowowie założyli kopalnie miedzi w Zmiejnogorosku w r. 1726. Późniéj nabył ją od nich rząd i zaczął wyrabiać srebro. Od początku do r. 1835, zmiejnogorska kopalnia wydała srebra 36,941 pud. 5 funt., od którego odłączono złota koło 1000 pudów; wszystkie zaś altajskie kopalnie wydały srebra od początku ich odkrycia po r. 1835, pudów 60,708, od którego odłączono koło 1900 pudów złota.

wziął na siebie; od roku zaś 1813, zaczęto wyrabiać złoto przez prywatne osoby, które w teraźniejszych czasach, za opłatą rządowi ustanowionéj premji, wyrabiają daleko więcéj niż w zakładach rządowych.

Pokłady złotodajnych piasków rozgałęzione są na całéj przestrzeni Syberji; odległość od krain mieszkalnych, surowość klimatu, brak ludności i trudność w przesyłaniu żywności, czynią niepodobném wydobywanie złota w północnych krainach, przynajmniéj w teraźniejszéj epoce, pomimo, że tam istnieją złotodajne rozsepy. Część przestrzeni, którą już poznano i na któréj odbywają się poszukiwania, jest nader mała w stosunku z obszarami niebadanemi, a które niewątpliwie zawierają szlachetny kruszec. W czasach głębokiéj starożytności, powszechném było mniemanie, że Azja im daléj ku wschodowi, tém bogatszą jest w złoto. Humboldt nawet, pomimo zasad *dogmatycznéj* geognozji, podziela to zdanie; przekonani są o tém i krajowcy, którzy opowiadają o bogactwach za rzeką Leną nadzwyczajne rzeczy; wiele już poszukiwań robiono, posyłano kilkakrotnie partje, jednak bez osiągnięcia pożądanego skutku. Postępowaniu na wschód z wyszukiwaniem złota, stoją na zawadzie też same przyczyny co i na północy, o których powiedzieliśmy wyżéj a które czas usunie. Wiadomo z pewnością, że jest złoto w górach Ochockich i Udskich, które się ciągną przy brzegach Ochockiego morza. Najbogatszy dotąd złotodajny pas w Syberji, zajmuje przestrzeń od saméj jéj południowéj granicy na północ, aż do Podkamennéj Tunguski, to jest pomiędzy równoległemi linjami 51 i 62 stopniem; i im daléj posuniono się na północ a szczególniéj ku N. O. N. tym obfitsze znaleziono złoto. Wydajność piasków, to jest ilość złota zawartego w pewnéj ilości piasku jest zadziwiająca i przenosi wydajność najbogatszych piasków amerykańskich. W Uralu, a szczególniéj w Złoto-Ustowskim okręgu, trafiają się częściéj jak w innych miejscach Syberji *samorodki* czyli bryły złota.

W gabinecie mineralogicznym korpusu górniczego, przechowuje się przeszło 700 sztuk samorodków, z których prawie wszystkie znaleziono w dwóch kopalniach zwanych Carewo-Alexandrowska i Carewo-Mikołajewska. Samorodki te, wszystkie razem ważą przeszło 657 funtów (*). Największa ze znanych bryła samorodnego złota, ważąca 87 funt. 92 zoł., znaleziona została także w Uralu w 1842 r. Kawałki samorodnego złota trafiają się często w zachodniéj Syberji; najmniéj we wschodniéj Syberji; najmniéj we wschodniéj. Znajdowanie się samorodków nie jest koniecznym znakiem obfitości szlachetnego kruszczu; złotodajne piaski wschodniéj Syberji wydają najwięcéj metalu, chociaż tam, jak wyżéj powiedziano, najmniéj znajduje się samorodków.

Wydajność piasków najmniejsza, od któréj przy teraźniejszych mechanicznych środkach i przy małéj liczbie rąk rozpoczynają się roboty, jest pół zołotnika w stu pudach (4000 funt.) piasku, czyli = 0,0000039. Jeżeli wydajność jest mniejsza, produkcja nie może pokryć kosztów. Lecz wydajność ta w niektórych okolicach nadzwyczajnie się powiększa; tak np. od 0,00001302 do 0,00007812, czyli od 5 do 30 zołotn. złota w 100 pudach piasku. Produkcja złota w 1843 roku, we wschodniéj Syberji, w systemach rzek Podkamennéj i Wierchniéj Tunguski, w przecięciu okazała wydajność 0,00001311, czyli przeszło 5 zołotn. w 100 pudach. Przy wydajności piasków 0,0000026 czyli jeden zołotnik metalu na 100 pudów piasku, koszta produkcji wynoszą w przecięciu:

a) Podatek i inne wydatki rządowe od 19 do	27%
b) Utrzymanie robotnika	32%
c) Administracja	16%
d) Procent od kapitału i nieprzewidziane wydatki	12%
Razem od 79 do	87%

a więc czysty zysk dla wydobywających złoto, pozostaje od 13% do 24% od użytych nakładów, i powiększa się w stosunku wydajności piasków.

(*) Największy z nich waży 24 funt. 68 zołot.; drugi 16 fun., 86 zoł.; trzeci 16 fun., 60 i pół zoł., czwarty 15 fun. 53 zoł.; piąty 13 fun. 6 i pół zoł. Inne mniéj ważą.

Wyrachowano, że uralskie kopalnie na przestrzeni dotąd mniéj więcéj zbadanéj, na któréj wydobywają złoto, a która się ciągnie wzdłuż na 1000, wszerz na 90 wiorst, przy teraźniejszych wprawdzie wydoskonalonych, lecz nie wszechmocnych, jakiemi staną się może z czasem, sposobach płukania, kopalnie te, jeżeliby wydajność ich zmniejszyła się o 5 razy, na wydobywanie téj ilości złota, którą teraz w przecięciu wyrabiają, wystarczą jeszcze na lat 2000, a przy zmniejszeniu wydajności o 20 razy, wystarczą na lat 500. Cały zaś złodajny pas syberyjski, nie rachując uralskiego, dotąd znany, ciągnie się wdłuż blizko na 5000, a wszerz na 900 wiorst; z tego można wnosić, jakie bogactwa kraj ten zawiera, chociaż odkrycia nowe za obrębem powyższéj przestrzeni nie ustają i obfitość tak piasków jak i wydajność ich nie zmniejsza się.

Od rozpoczęcia poszukiwań Syberja wydała złota (*).

		Pud.	funt.	zoł.	dol.
Nerczyńsk . . . od r. 1704 do 1846	włącz.	167	29	84	16
Ural . . . . . . od r. 1754 do 1846	—	7646	11	66	88
Zachod. Syberja od r. 1829 do 1845	—	1620	1	9	76
Wschod. Syberja od r. 1841 do 1845	—	3388	21	25	55
Stepy Kirgizkie od r. 1842 do 1846	—	26	29	3	49
Złoto odłączone od srebra altajskiego i nerczyńskiego od r. 1839 do 1846	—	304	38	—	—
Zachodnia i wschodnia Syberja łącznie w roku 1846	—	1335	17	—	—
Razem		14489	27	93	92

(*) Ilość wydobytego złota w Syberji.

Uralskie góry na obydwóch spadkach: europejskim i azyatyckim.

	Pud.	funt.	zołot.	dol.
Od roku 1754 do 1832	2936	„	58	„
1832	362	29	33	58
1833	341	29	74	„
1834	309	21	24	48
1835	292	13	55	„
1836	292	36	88	„
1837	309	21	38	„
1838	299	27	88	„
1839	325	32	56	„
1840	303	19	12	„
1841	303	26	54	„
1842	302	13	35	42 (*)
1843	313	30	90	„
1844	310	2	31	24
1845	328	„	22	$30\frac{1}{4}$
1846	314	25	74	88
Razem	7646	11	66	88

czyli w przecięciu lat 96 po $3324\frac{43}{92}$ fun. rocznie, to jest po 83 pud.

Ałtajski górniczy okręg, czyli Zachodnia Syberja. (Oprócz terytorjum zachodniéj Syberji; pod zarząd górniczy wcielony jest *Minusiński* obwód, należący podług geograficznego podziału do wschodniéj Syberji.

		Pud.	funt.	zołot.	dol.
Od r. 1829 do 1838	włącznie	628	14	60	19
1839	—	178	5	9	„
1840	—	242	22	55	„
1841	—	93	12	18	50
1842	—	107	25	94	$38\frac{1}{2}$
1843	—	150	31	„	10
1844	—	119	8	47	1
1845	—	100	1	13	54

w przecięciu 18 lat po $3600\frac{1}{8}$ Razem 1620 funt rocznie czyli 90 pudów.

(*) W téj liczbie znajduje się 1 funt 30 zoł. 48 dol. złota odłączonego od platyny.

Rachując wartość złota podług wyżéj przyjętéj zasady, to jest po 3.55 kop. złotem zołotnik czyli po rubli srebrnych 340 kopiejek 80 złotem za funt, powyższa produkcja uczyni rub. sr. 203,447,237 czyli zł 1356 miljon. 314,913 gr. 10 (*).

Produkcja złota powiększyła się nadzwyczajnie od r. 1841, to jest od czasu jak zaczęto wyrabiać złoto we wschodniéj Syberji.

Wschodnia Syberja, to jest terrytorjum wschodniéj Syberji, oprócz minusińskiego obwodu i nerczyńskiego górniczego okręgu.

		Pud	fun.	zoł.	dol.
W roku	1841	358	33	14	72
	1842	479	16	95	22
	1843	785	26	65	78
	1844	912	12	14	11
	1845	852	12	27	$64\frac{1}{3}$
	Razem	3388	21	25	55

w przecięciu lat 6 rocznie po $22590\frac{1}{6}$ fun. czyli $564\frac{3}{4}$ pud.

W r 1846 w zachodniéj i wschodniéj Syberji 1535 pudów 17 funt.

Nerczyński górniczy okrąg.

	Pud.	fun.	zoł.	dol.
Od r. 1704 do 1835 od odłączenia złota od srebra	69	4	69	77
Od r. 1832 do 1835 włącznie na płuczkarniach	„	34	91	83
1836	„	21	82	„
1837	„	26	„	„
1838	1	7	62	„
1839	3	25	11	„
1840	6	6	91	„
1841	7	„	17	„
1842	7	23	12	48
1843	10	„	„	„
1844	15	„	„	„
1845	20	39	31	„
1846	25	„	„	„
Razem	167	29	84	16

w przecięciu 132 lat po $50\frac{109}{132}$ funt rocznie czyli $1\frac{1}{4}$ pud.

Złoto odłączone od srebra w nerczyńskim i altajskim okręgu.

Od roku 1835 do 1839 . . . . . (nie ma wiadomości).

		Pud.	fun.	zoł.	dol.
Od roku 1839 do 1841	włącznie	95	17	„	„
1842	—	38	„	„	„
1843	—	38	„	„	„
1844	—	42	„	„	„
1845	—	42	„	„	„
1846	—	49	21	„	„
	Razem	304	38	„	„

w przecięciu lat 8-miu rocznie po $156\frac{1}{2}$ funt. czyli prawie 4 pudy.

Stepy Kirgizkie.

		Pud.	funt.	zoł.	dol.
W r.	1842	9	16	„	25
	1843	6	17	31	53
	1844	5	5	18	32
	1845	2	38	93	16
	1846	2	31	55	19
	Razem	26	29	3	49

w przecięciu lat 5 rocznie po $213\frac{4}{5}$ funt. czyli 5 pudów

---

(*) Rachując zaś funt srebra po rub. sr. 22,75, a złoto 14 razy drożéj, to jest po rub. sr. 318 kop. 50, wtenczas powyższa summa zmniejszy się prawie o 70% czyli o rub. sr. 14,241,306 i uczyni rs. 189,206,931.

Biorąc średnią produkcją roczną złota w Uralu za jednostkę, wydajność złota okaże się w następnym stosunku:

Nerczyńsk	0,0015
Ural	1.000
Zachodnia Syberja .	1,084
Wschodnia Syberja	6,783

Pozostaje jeszcze namienić, że złote runo Argonautów, były to podług mniemania wielu pisarzy, skarby wywiezione przez Phryxusa z Tessalji; albowiem starożytność nie wiedziała o bogactwach w złoto gór Kaukazu. Kopalnie srebra w tych górach istniały bardzo dawno, a główniejsze z nich, jak widać ze starożytnych sztolni, są *Achtalska*, *Alwerska* i *Szambludska*. Wszakże z poszukiwań na początku bieżącego wieku czynionych i z niezbyt dawnego przywileju władców imerytyńskich, którzy zawarowali dla siebie prawo zbierania *piaskowego złota*, nie podlega wątpliwości, że w górach Kaukazu są złotodajne piaski. Czas pokaże, czy można zajmować się niemi z należytą korzyścią.

Pismo święte wspomina jeszcze o *Ophirze*, kraju, do którego floty Hirama króla Tyru i króla Salomona, co trzy lata odbywały wyprawę i przywoziły ztamtąd wielką ilość złota i drogich kamieni. Uczeni nie zgadzają się którym był krajem Ofir. Niektórzy sądzą, że się znajdował w Azji, drudzy, że w Afryce, a inni nawet przypuszczają istnienie jego w Ameryce. Światły wędrownik pan Powze mówi, że w Indjach Wschodnich krajowcy nazywają wyrazem *Ophir* wszystkie w ogólności kopalnie złota, i wnosi ztąd, że starożytny wyraz znaczył Indje Wschodnie. Wielu jednak nie bezzasadnie utrzymują, że Ophir był w Afryce, i dla tego wspomnimy o nim jeszcze, gdy o téj części świata będziemy mówili.

W Syberji właściwéj wydobywają złoto z piasku przy brzegach rzek, strumieni, na spadkach gór, bardzo rzadko w samych górach, a nigdy nie poszukiwano go w piaskach rzecznych. Przeciwnie, w Azji środkowéj wydobywają je z żył w górach i po większéj części z piasków rzecznych.

W żadném dziele nie mogliśmy znaleźć statystycznych wiadomości co do rocznéj produkcji złota w całéj Azji. O indyjskim archipelagu, jakoto o wyspach Borneo, Jawie, Sumatrze, Formozie, Cejlan, Celebes i t. d. wiadomo tylko z opowiadań żeglarzy, że tam znajduje się w znacznéj ilości złoto, lecz miejsc wydobywania jego nikt nieoznaczył.

AFRYKA. Dzisiaj poważna, dumna Europa zajmuje pierwsze miejsce w szeregu siedzib rodu ludzkiego, lecz w głębokiéj starożytności pierwsze miejsce dla wielkiéj rodziny ludów stanowiła Azja, po niéj szła Afryka a potém dopiero następowała Europa, która wyjąwszy kraje nadmorskie, mniéj była znaną. Dla tego też nie schodząc z kolei tego starożytnego pierwszeństwa, przejdziemy od Azji do Afryki, a następnie do Europy.

Podobnie jak w Azji, jednym z główniejszych przedmiotów handlu afrykańskiego w najodleglejszéj starożytności było złoto Afryka przedzielona jest od oceanu Atlantyckiego aż do brzegów Nilu, wielkim stepem piaszczystym, Saharą zwanym, położonym w odstępie dwóch równoleżników, pomiędzy 16 i 27 stopniem, mającym na szerokość 50 dni pochodu. Ogromna ta przestrzeń zawierająca przeszło 60.000 mil kwadratowych, prawie o 28 razy większa jak królestwo polskie; pokryta ruchomemi piaskami, które pod nogami z nadzwyczajną łatwością rozstępują się, i człowiek prawie w nich tonie; wegetacji nie ma żadnéj, wody zbyt mało, a tylko gdzieniegdzie śród piaszczystego morza, nakształt wysp rozrzucone, znajdują się miejsca pokryte jakąkolwiek roślinnością i studnie z wodą mętną, nieprzyjemną, często słoną; są to oazy, czasami zamieszkałe przez jakie dzikie pokolenie. W czasie uraganów piaszczyste bałwany wznoszą się jak na oceanie i bywają wypadki, że całe karawany zasypują. Wiatry afrykańskie simum i syroko, które panują w tych krajach, są śmiertelne dla każdéj żyjącéj istoty, jeśli ją spotykają śród niegościnnego stepu. Nadzwyczaj wielka ilość drapieżnego zwierza zalegającego niektóre miejsca: lwy, tygrysy, lamparty i inne, zgłodniałe, szukając pożywienia, przebiegają step w rozmaitych kierunkach, i sta-

czają niekiedy walki z podróżującemi karawanami. Ptastwo nawet drapieżne niebezpieczne tam dla człowieka. Upały są nie do zniesienia, bo Sahara leży pod samym zwrotnikiem Raka. Pokolenia murzynów zamieszkujących oazy, i inne narody w części osiadłe lub koczujące na pogranicznych krańcach Sahary, są prawie w dzikim stanie, bez żadnéj oświaty, trudnią się łupieztwem i rozbojem; są to lądowi korsarze. Jak niegdyś archipelag dla greckich, a barbaryjskie brzegi Śródziemnego morza dla tunetańskich i algierskich rozbójników, Sahara służy dla nich za pole zbrojnych wycieczek, i biada téj karawanie, która nie zdoła odeprzeć śmiałych napastników. Takie niebezpieczeństwa a przytém inne trudności fizyczne, czynią niepodobném odbywanie podróży wewnątrz Afryki pojedynczo lub małemi partjami; jestto toż samo, co puszczać się na ocean na małym statku.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

W E Ł N A.

Londyn 16 *czerwca.* Tak w kolonjalnéj jak w zagranicznéj wełnie nie zrobiono w tym tygodniu żadnych interesów i targ w bardzo smutnym jest stanie. Przyszła sprzedaż przez licytację wełny odłożoną została na 22 czerwca, a dostawiono na nią 27,000 pak wełny; mniemają że ilość ta wzrośnie do 35,000. Naturalna rzecz iż wszyscy niecierpliwie oczekują wypadku tych sprzedaży.

Berlin 21 *czerwca.* Okoliczności polityczne wywarły na tutejszy jarmark wełniany wpływ, który w części dawniéj już przewidzieć było można, jednakowoż niewierzono wcale, ażeby obawa tak wielką była, jak się teraz pokazało. Jak z jednéj strony zadziwiającém jest że tylu producentów powzięło zamiar nieprzybywać na jarmark tutejszy, tak z drugiéj pocieszało, że ci którzy nie lękali się, umieli czas poznać, za śmiałość swoją wynagrodzonemi zostali. Wypadek naszego jarmarku w ogóle był lepszy, aniżeli wszystkie co go poprzedziły. Kiedy w Wrocławiu ceny zniżyły się o 20 do 30 talarów na centnarze, a w Szczecinie, dokąd udało się wielu producentów, zwykle na tutejszy jarmark przybywających z wełną swoją, ceny spadły o 25 do 35 tal. na centnarze a nawet i więcéj, u nas ceny obniżyły się tylko o 15 do 25 talarów na centnarze, tylko kilku pierwszych sprzedających, z powodu gorszego wymycia wełny, trochę mniejszą uzyskali cenę.

Mieliśmy na składzie dawniejszego zapasu, powiększéj części rossyjskiéj i polskiéj wełny, około 20,000 cent., nowéj wełny przywieziono około 27,000 cent. tak, że jarmark tutejszy, w porównaniu z poprzedniemi laty, pod względem nowéj wełny ledwie połowy dochodził. Ze starego zapasu bardzo mało sprzedano, ale za to z nowo dowiezionéj wełny prawie nic nie zostało się w pierwszéj ręce a nawet teraz jeszcze przybywające wełny, pomimo że bardzo wielu kupców zakupiło już co potrzeba, dobre zyskują ceny. Płacono tu:

wysoko cienkie wełny	70 do 85	tal. za centnar.
cienkie	„ 55 do 65	tal. za centnar.
średnio-cienkie	„ 42 do 50	tal. za centnar.
poślednie	„ 30 do 35	tal. za centnar.

Jakość wełny dobrą była a wymycie w ogólności podobne do zeszłorocznego. I tu także anglicy i hamburczycy najwięcéj kupowali, liczba pierwszych, znacznie powiększyła się nowemi, którzy dotąd jeszcze jarmarku naszego nie zwiedzali. Obyśmy nigdy już więcéj podobnych nie doczekali jarmarków. Nasi biedni fabrykańci patrzyli z podziwem jak najlepsze wełny za granicę wywożą, a z małemi wyjątkami nie byli w stanie czynić zakupów. Wielkie zapasy gotowych towarów i zatamowanie wszelkiego odbytu ręce im wiąże. *Ludwik Bernard*, przysięgły mekler wełny i taksator przy Lombardzie Głównego Królewskiego Banku.

Z B O Ż E.

Londyn 16 *czerwca.* Dowozy zboża w ciągu tego tygodnia bardzo małe były, wyjąwszy owies i jęczmień. Pszenica, tak angielska jak i zagraniczna otrzymywała najwyższe ceny poniedziałkowe. W innych artykułach żadnéj nieuważaliśmy zmiany. Owies bez pokupu. Dowieziono z zagranicy 3480 kwarterów pszenicy; jęczmienia 9730, owsa 14390 kwarterów. Londyńskie ceny przecięciowe: pszenica 48 szyl. 3 pen. (zł. 39 gr. 24 korzec), jęczmień 32 szyl. 7 pens. (26 zł. korzec) owies 22 szyl. (17 zł. gr. 12 korzec), groch 34 szyl. 10 pens. (zł. 27 gr. 15 korzec).

O cenach targowych praktykowanych po miastach w gubernji Augustowskiéj dnia 19 *maja.*

Wymienienie miasta	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Groch		Kartofle	
	rub.	k.	rub.	k.	rub.	k.	rub.	k.	r.	k.	rub	k.
Augustow	4	50	2	70	3	—	1	35		—		90
Kalwarja	4	—	2	6	1	65	1	50	2	—	1	95
Kucharskinia Komora	4	—	2	—		—		—	2	45		90
Łomża	3	60	2	25	2	25	1	28	2	45	1	20
Maryampol	4	—	2	—	1	50	1	20	2	70	1	
Sejny	4	20	2	43	2	20	1	40	2	70		90
Suwałki	5	—	2	70	2	30	1	57	3	69	1	10
Wierzbołów Komora	4	50	2	40	1	50	1	5	2	40		90
Władysławów	3	50	2	—	1	50	1	—	2	30	1	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 27 czerwca 1848 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów z krót. ter.	2 M.	—	—	100	80 —
Gdańsk 100 talarów	2 M.	98 —	10 —	97 —	95 —
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	150	60 —	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	—	—	6 —	90 —
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	93	60 —	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		— —	— —	— —	— —
Holender. dukaty nowe		— —	— —	— —	— —
ditto stare ważne		— —	— —	— —	— —
Frydrychsdory Pruskie		— —	— —	— —	— —
Rossyjskie assygnaty		— —	— —	— —	— —
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		— —	— —	— —	— —
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		60 —	— —	— —	— —
„ „ „ 4% rs.		— —	— —	— —	— —
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		— —	— —	14 —	25 —
„ „ nowe za 100		— —	— —	— —	— —
Obligacje udziałowe na 300 złp.		— —	— —	— —	— —
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		— —	— —	— —	— —
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		— —	— —	— —	— —
Serje wylosow lit. na — złp.		— —	— —	— —	— —
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		— —	— —	— —	— —

Wartość kuponu kop. %